

Sygn. akt: XII C 92/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR del. Piotr Suchecki</b>
Protokolant:	Katarzyna Zegartowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa S. B. (1) (B.), I. B. (1)

przeciwko A. B. (1)

### **o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 3617(trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XII C 92/14

## UZASADNIENIE

I. B. (1) i S. B. (1) wniosli o zobowiązanie A. B. (1) do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na ich rzecz własności udziału 1/2 części lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) /nie posiadającego urzędzonej księgi wieczystej/. Uzasadniając żądanie podali, iż w dniu 10 listopada 2005 r., na prośbę syna, podarowali jemu i jego żonie – pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, tradycyjnie licząc na wsparcie i opiekę z ich strony na starość. Od tego czasu pozwana zmieniła się i zaczęła wszczynać awantury, co skłoniło ich do wyprowadzki i tymczasowego zamieszkania u krewnych. Swoim zachowaniem pozwana doprowadziła do rozpadu małżeństwa z ich synem, co było dla nich dużym ciosem. W 2013 r. wystąpiła o podział majątku wspólnego poprzez sprzedaż mieszkania jakie otrzymała w darowiznie, a w marcu 2014 r. wystąpiła o ich wymeldowanie, nie dbając przy tym o to gdzie zamieszkają. Nie interesuje się losem darczyńców, nie utrzymuje z nimi żadnego kontaktu, a wobec ich syna zachowuje się wulgarnie, używając wyzwisk i przemocy, mając przy tym – co dla nich szczególnie przykre - pretensje o złe wychowanie syna. Wobec tych okoliczności oświadczyli pozwanej o odwołaniu darowizny, jednakże odmówiła ona jej dobrowolnego zwrotu.

A. B. (1) domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powodów kosztów postępowania, kwestionując skuteczność odwołania darowizny. Oświadczyła, że do darowizny doszło z inicjatywy powodów, którzy już w 2001 r. wyprowadzili się z przedmiotowego mieszkania i od tego czasu stale zamieszkiwali w Ś.. Cały czas traktowała teściów z szacunkiem i pomagała przy problemach zdrowotnych z racji pracy w szpitalu i wykonywania zawodu pielęgniarki. To oni nie wsparli jej, gdy zwróciła się o pomoc w związku z nadużywaniem alkoholu i zaciąganiem długów przez ich

syna – jej męża. Powstały z tych przyczyn konflikt małżeński doprowadził do rozwiązania małżeństwa bez orzekania o winie w 2012 r., a wniosek o podział majątku wspólnego stanowi normalną kolej rzeczy i nie może być traktowany jako przejaw rażącej niewdzięczności. Podobnie jak i wniosek o wymeldowanie osób, które faktycznie nie zamieszkują w lokalu i same nie dopełniły w tym zakresie administracyjnego obowiązku. Podniosła, że to powodowie zaprzestali kontaktów nie tylko z nią, ale także ze swoją wnuczką

### ***Stan faktyczny:***

A. B. (1) zawarła związek małżeński z A. B. (2) w 1999 r. Po ślubie zamieszkali w domu należącym do rodziców A. B. (1). Rodzice A. B. (1) zaproponowali im odstąpienie części działki pod budowę domu. Małżonkowie skorzystali jednak z propozycji rodziców A. B. (2), którzy zaoferowali im możliwość zamieszkania w należącym do nich mieszkaniu, zwłaszcza że sami przeprowadzali się do domu w Ś.. W 2001 r. A. i A. B. (2) przeprowadzili się do mieszkania I. i S. B. (1) położonego w T. przy ul. (...). Z kolei I. i S. B. (1) przeprowadzili się do Ś., gdzie zamieszkali w domu przy ul. (...), należącym do siostry S. B. (1), która na stałe przebywa w N.. Dom ten mieli do swojej wyłącznej dyspozycji, a S. B. (1) uczestniczył w codziennej opiece nad niepełnosprawną siostrą, mieszkającą teraz w bliskiej odległości. Relacje między A. B. (1) a jej teściami układały się prawidłowo, choć nigdy nie miały charakteru szczególnie bliskich więzi. Z reguły spotykali się przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych, a także wspólnie z mężem w co drugą niedzielę odwiedzali teściów.

### ***/dowód:***

***- zapis zeznań świadków A. B. (2), E. M. i T. M. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.***

***- zapis zeznań świadków L. R. i K. C. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.***

***- zapis przesłuchania powodów S. B. (1) i I. B. (1) oraz pozwanej A. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./***

W dniu 10 listopada 2005 r., gdy A. B. (1) była w ciąży, doszło do zawarcia umowy darowizny, na mocy której I. i S. B. (1) przenieśli na A. i A. B. (2) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...), postanawiając przy tym, że przedmiot darowizny wejdzie w skład majątku wspólnego obdarowanych.

### ***/dowód:***

***- umowa darowizny – k. 8-9***

***- zapis przesłuchania pozwanej A. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./***

Po urodzeniu dziecka A. B. (1) rzadziej odwiedzała teściów, co wynikało z tego, że jej córka chorowała na astmę i łuszczycę. Nadto poważnie zachorowała jej siostra. Stąd dużo czasu poświęcała na konsultacje lekarskie i wizyty w klinikach. W tym czasie utrzymywała częstszy kontakt ze swoimi rodzicami, którzy mieszkali w pobliżu i którzy pomagali jej w bieżącej opiece nad małym dzieckiem. Relacje między A. B. (1), a jej teściami nadal były prawidłowe, choć ograniczały do okazjnych spotkań. I. B. (1) zaoferowała synowej gotowość do pomocy, o którą w każdej chwili może się zwrócić. Z kolei A. B. (1), z racji wykonywanego zawodu pielęgniarki i pracy w szpitalu pomagała teściom przy organizowaniu pomocy lekarskiej gdy tego potrzebowali - gdy teść dostał ataku kolki pęcherzyka żółciowego, gdy zranił palce dłoni kosiarką, albo gdy teściowa przechodziła operację.

### ***/dowód:***

***- zapis zeznań świadków E. M. i T. M. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.***

***- częściowo zapis przesłuchania powodów S. B. (1) i I. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./***

**- zapis przesłuchania pozwanej A. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./**

Zacęły się jednak psuć relacje w małżeństwie A. i A. B. (2). A. B. (1) zwracała się do teściów mówiąc im, że jej mąż nie przyjeżdża po pracy do domu, że wraca późno, nie pomaga jej, trwoni pieniądze i nadużywa alkoholu. I. i S. B. (1) nie rozmawiali jednak z synem w tej sprawie, albowiem unikał on wszelkich tematów rodzinnych. I. B. (1) w reakcji na żale synowej mówiła jej, że oboje są dorośli i sami muszą się dogadać. Z kolei S. B. (1) w tajemnicy przed synem i synową spłacił ich zadłużenie względem spółdzielni mieszkaniowej w kwocie 8 000 zł. W 2010 r. S. B. (1) zorganizował obchody swoich 60-tych urodzin w Domu (...) w Ś.. Uczestniczyli w nich również A. i A. B. (2), ale odnosili się do siebie w taki sposób, że wszyscy goście mieli świadomość, iż relacje pomiędzy nimi są złe. W tym czasie faktycznie trwał już proces rozkładu pożycia małżeńskiego A. i A. B. (2). Od tego czasu ustały też kontakty pomiędzy A. B. (1), a rodzicami jej męża. A. B. (1) nigdy nie odnosiła się wobec teściów wulgarnie, nie wyzywała ich, ani nie używała w stosunku do nich przemocy. W 2012 r. A. B. (1) wystąpiła z pozwem o rozwód, do czego przychylił się A. B. (2). Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd rozwiązał ich małżeństwo bez orzekania o winie. Po rozwodzie A. B. (1) wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania i zamieszkała wraz z córką u swoich rodziców. W mieszkaniu pozostał A. B. (2), który nie pokrywał kosztów opłat eksploatacyjnych, przez co narosło kilkutyśne zadłużenie wobec spółdzielni. Od 2013 r. w spłacie tego zadłużenia dobrowolnie zaczęła uczestniczyć A. B. (1). Po rozwodzie A. B. (2) praktycznie zerwał swój kontakt z córką – odwiedził ją tylko jeden raz. Nigdy nie wyraził woli, aby zabrać córkę do siebie, bądź na spotkanie ze swoimi rodzicami. S. i I. B. (1) tylko raz wybrali się wspólnie w odwiedziny do wnuczki przy okazji Mikołaja w 2011 r. Doszło wówczas do scysji pomiędzy nimi, a rodzicami A. B. (1), która akurat przebywała w pracy. Rodzice A. B. (1) zarzucali im, że przez tak długi czas nie interesowali się swoją wnuczką. Od tego czasu sporadyczny kontakt z wnuczką utrzymał tylko S. B. (1), który odwiedził ją przy okazji Mikołaja w 2013 r., w święta Bożego Narodzenia i w dniu urodzin dziecka w 2014 r. A. B. (1) nie czyniła mu żadnych trudności w spotkaniach z wnuczką i wyraziła też zgodę, gdy zapytał o możliwość zabrania wnuczki w Święta Wielkanocy, z czego jednak S. B. (1) nie skorzystał.

**/dowód:**

**- akta SO w Gliwicach sygn. XII RC 907/12, w szczególności pozew, odpowiedź na pozew i wyrok z dn. 18 grudnia 2012 r.**

**- pismo pozwanej do Spółdzielni Mieszkaniowej oraz dowody wpłaty – k. 42-44**

**- zapis zeznań świadków A. B. (2), E. M. i T. M. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.**

**- zapis zeznań świadków L. R. i K. C. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.**

**- zapis przesłuchania powodów S. B. (1) i I. B. (1) oraz pozwanej A. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./**

W lipcu 2013 r. A. B. (1) wystąpiła z wnioskiem podział majątku wspólnego obejmującego min. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...). Przy okazji tego postępowania A. B. (1) ustaliła, że z mieszkania tego nigdy nie wymeldowali się jej teściowie, wobec czego w marcu 2014 r. wystąpiła do Burmistrza Miasta T. z wnioskiem o ich wymeldowanie.

**/dowód:**

**- akta SR w T. sygn. I Ns 1145/13, w szczególności wnioszek o wszczęcie postępowania,**

**- wnioszek o wymeldowanie – k. 39-40**

**- zapis przesłuchania pozwanej A. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./**

Gdy S. i I. B. (1), nadal mieszkający na stałe w Ś., dowiedzieli się o wszczęciu postępowania w przedmiocie ich wymeldowania to zdecydowali o odwołaniu uczynionej na jej rzecz darowizny udziału 1/2 w spółdzielczym

własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...). W dniu 6 maja 2014 r. do A. B. (1) dotarło ich oświadczenie w tym przedmiocie, które uzasadnili rażąco niewdzięcznością wobec nich i ich syna, a polegającą na braku zainteresowania ich stanem zdrowia oraz tym gdzie będą mieszkać, utrudnianiem kontaktów z wnuczką, wystąpieniem z wnioskiem o ich wymeldowanie z mieszkania, naśmiewaniem się z ich naiwności i mówieniem, że zniszczy ich syna. W odpowiedzi A. B. (1) zaprzeczyła istnieniu przesłanek do skutecznego odwołania darowizny.

**/dowód:**

**- oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 7,**

**- pismo pozwanej – k. 5-6**

**- zapis zeznań świadków L. R. i K. C. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r.**

**- zapis przesłuchania powodów S. B. (1) i I. B. (1) na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r./**

Ustaień w zakresie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań prawnych, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wykorzystane dokumenty nie były przedmiotem kwestionowania w zakresie autentyczności, ani treści, a zatem mogły stanowić podstawę do czynienia ustaień w oparciu nie. Zeznania świadków, w zasadniczych dla sprawy aspektach, złożyły się na pełny i spójny obraz stanu faktycznego w zakresie relacji panujących między stronami umowy darowizny. Oczywiście zeznania te nacechowane są pewną tendencją wynikającą z określonego punktu widzenia, niemniej zgodnie wynika z nich, iż pozwana nigdy nie dopuściła się względem powodów zachowań o charakterze przestępczym, nie używała wobec nich jakiejkolwiek formy przemocy – psychicznej, fizycznej bądź ekonomicznej. Zeznania świadków L. R. i K. C. mają wartość ograniczoną, albowiem cechuje je wtórność relacji. Z własnych obserwacji potwierdziły jedynie fakt zamieszkiwania powodów w Ś. oraz prawidłowość relacji w małżeństwie pozwanej do 2010 r. O darowiźnie i przyczynach jej odwołania dowiedziały się dopiero niedawno od samego powoda. Zeznania świadków E. M. i T. M. są wewnętrznie spójne, logiczne i korelują z zeznaniami pozostałych świadków oraz stron. Zeznania świadka A. B. (2) potwierdzają brak ze strony pozwanej jakichkolwiek zachowań przemocowych, czy używania wulgaryzmów względem darczyńców. Świadek ten twierdził o braku darzenia darczyńców uczuciami przez pozwaną, jednak wskazywał, że jej relacje z teściami wyglądały w ten sam sposób od początku małżeństwa. Potwierdził, że po darowiźnie pozwana co raz rzadziej jeździła do jego rodziców, co pozwana potwierdziła uzasadniając to urodzeniem dziecka i problemami zdrowotnymi w rodzinie. Potwierdził też, że rozwód nastąpił na zgodny, obopólny wniosek jego i pozwanej. Wskazał też na brak kontaktów powodów z wnuczką, ale podobnie jak w przypadku jego kontaktów z dzieckiem nie zrelacjonował o żadnych faktach, które mogłyby wskazywać na czynienie w tym kierunku przeszkód przez pozwaną. Przesłuchanie powodów nie potwierdziło, aby pozwana kiedykolwiek broniła im kontaktów z wnuczką. Wskazali na incydent do jakiego doszło z rodzicami pozwanej i to ewentualnie ich zachowanie zraziło, zwłaszcza powódkę, od odwiedzania wnuczki. Przesłuchanie powodów i pozwanej zgodnie potwierdziło, że pozwana zwracała się do nich o interwencję w sprawie postępowania swojego męża i przedstawiała do niego pretensję, jednak oni nie chcieli wtrącać się w sprawy małżeńskie syna, a zwłaszcza opowiadać się przeciwko niemu. Powódka zeznała wprost, że gdy pozwana żaliła się na męża, to odpowiedziała jej, iż są dorośli i muszą się sami dogadać. Przesłuchanie stron zgodnie potwierdziło fakt wystąpienia przez pozwaną z wnioskiem o wymeldowanie.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie wystąpili przeciwko pozwanej z powództwem opartym na art. 405 k.c. i art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, w związku ze skorzystaniem przez nich uprawnienia przewidzianego w art. 898 § 1 k.c. Poza sporem było, że w dniu 10 listopada 2005 r. powodowie darowali A. i A. małż.

B. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w T. postanawiając, że darowizna ta wejdzie w skład majątku wspólnego obdarowanych.

Na wstępie wskazać należy na wątpliwości, jakie w świetle art. 35 i 42 k.r.o. budzi problematyka dopuszczalności roszczeń o powrotne przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek odwołania darowizny tylko w stosunku do jednego ze wspólnie obdarowanych małżonków. Według poglądu zaprezentowanego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28 września 1979 r., sygn. III CZP 15/79 w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał. Takie założenie oznaczało w istocie, iż wbrew niekwestionowanym doktrynalnym założeniom odwołanie darowizny powoduje skutki nie tylko obligacyjne, ale i rzeczowe w postaci przekształcenia współwłasności majątkowej łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych. Natomiast wedle poglądu wyrażonego w najnowszym orzecznictwie (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11, OSP 2013/1/3 i wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 marca 2013 r., I ACa 66/13 i z 31 stycznia 2014 r., V ACa 664/113) w sytuacji, gdy darczyńca odwołuje darowiznę dokonaną na rzecz małżonków do ich majątku objętego wspólnością ustawową, tylko w stosunku do jednego z małżonków, to nie przysługuje mu roszczenie o powrotne przeniesienia własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej, lecz roszczenie pieniężne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 k.p.c. w związku z art. 405 in fine k.c.) w wysokości, co do zasady - połowy wartości przedmiotu darowizny. Wyjaśnienia te nie mają jednak decydującego znaczenia w tym postępowaniu, albowiem wobec rozwiązania małżeństwa pozwanej ustała wspólność majątkowa na długo przed oświadczeniem o odwołaniu darowizny, a pozwana nawet nie próbowała obalić ustawowego domniemania równości udziałów (art. 43§1 k.r.o.)

Poza sporem jest, że darowizna, której jedną z beneficjentek była pozwana, nie została obciążona żadnym prawem na rzecz darczyńców, co jednak nie wpływa na ocenę, iż darowizna sama z siebie wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy i w interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek opieki nad czy pomagania darczyńcom przez obdarowanego, jednakże pozwana sama zeznała, że z tej właśnie przyczyny poczuwała się do pomocy teściom i kiedy tylko jej profesja oraz praca szpitalu mogły się przydać, to świadczyła potrzebną pomoc. Ustalenia wymagało zatem czy zachowanie pozwanej względem powodów już po dokonaniu darowizny można określić mianem niewdzięczności, a jeśli tak, to czy niewdzięczność ta osiągnęła kwalifikowaną postać „rażącej”. Albowiem tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny /wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. I ACa 1125/12/. Ustawodawca nie rozstrzygnął, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby zresztą oczekiwać nawet próby legalnego określenia tego pojęcia, bo byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Doktryna i orzecznictwo wypracowały jednak pewien kanon tego pojęcia i powszechnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, a nade wszystko skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy bądź szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie

znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UW, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie konkretnego zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać na tle okoliczności konkretnej sprawy. Niemniej bogata w tym przedmiocie judykatura jest zgodna odnośnie podstawowych kryteriów kwalifikujących niewdzięczność obdarowanego do postaci rażącej. Przede wszystkim panuje zgoda co do tego, że znamiona rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, czy rodzinne /wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. I ACa 1297/13/. Za takie winno się uważać te, które dokonywane z rozmysłem, jednocześnie znamionują znaczne nasilenie złej woli, krzywdzące darczyńcę długotrwale lub uporczywie, czy takie, które podejmowane w złym zamiarze, przedsiębrane są celowo po to, by darczyńcy w sposób szczególnie dla niego dolegliwy, dokuczyć /np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. I ACa 1234/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 stycznia 2013 r. sygn. I ACa 697/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2010 r. sygn. I ACa 12/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2010 r. sygn. I ACa 30/10/. Panuje powszechna zgoda co do tego, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej /np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. I ACa 586/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. I ACa 516/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. I ACa 266/13/. Każdorazowo wymaga to indywidualnego wyważenia, albowiem nawet popełnienie przestępstwa na szkodę darczyńcy nie zawsze będzie stanowiło uzasadnioną podstawę do odwołania darowizny / vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. I ACa 516/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. IV CSK 172/12/. Podsumowując powyższe wywody skonstatować należy, iż o tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością można przesądzić jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego.

Wnikliwa analiza okoliczności faktycznych w tej sprawie prowadzi do wniosku, iż w przypadku pozwanej nie sposób doszukiwać się w jej zachowaniu względem darczyńców przejawów niewdzięczności, a tym bardziej niewdzięczności rażącej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zachowanie A. B. (1) w żadnej mierze nie nosiło cech nagannego postępowania, które polegałoby na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym intencjonalnie przeciwko powodowi i nacechowane było przy tym złą wolą obdarowanej. Nie sposób doszukać w jej postępowaniu przejawów niewdzięczności, a już pewnością nie może być mowy o niewdzięczności rażącej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., która uzasadniałaby zastosowanie swoistej „kary cywilnej” poprzez odwołanie darowizny. W świetle art. 899 § 3 k.c. nie można w ogóle brać pod uwagę tych wszystkich okoliczności, które miały miejsce na rok przed oświadczeniem o odwołaniu darowizny. Przesłuchanie powodów prowadzi do wniosku, że jako przejaw rażącej niewdzięczności w istocie uznali oni wniosek pozwanej o podział majątku wspólnego oraz złożenie przez nią wniosku o ich wymeldowanie z mieszkania. Tymczasem każda z tych czynności stanowi działanie legalne i uzasadnione. Pozwana miała prawo do złożenia wniosku o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeństwa, a wręcz jest to normalna konsekwencja rozwodu. Nie można też mówić, aby przejawem niewdzięczności było złożenie wniosku o wymeldowanie. Powodowie zdają się błędnie utożsamiać fakt administracyjnego zameldowania z prawem do zamieszkiwania w lokalu. Zameldowanie stanowi wyłącznie potwierdzenie faktu pobytu w określonym miejscu i nie oznacza, że osoba zameldowana w lokalu ma do niego jakiegokolwiek prawo. To powodowie już w 2001 r. opuścili mieszkanie nie dopełniając ciążącego na nich obowiązku meldunkowego, co stanowiło penalizowane wykroczenie. Gdy pozwana przygotowując się do postępowania o podział majątku odkryła, że powodowie nie dopełnili swojego obowiązku, to postąpiło prawidłowo i złożyła wniosek o wszczęcie postępowania administracyjnego w celu doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem. Ponieważ wносиła początkowo o sprzedaż lokalu, to logicznym jest, że chciała uporządkować wszystkie sprawy formalne. To, że relacje pozwanej z teściami uległy rozluźnieniu po jej rozwodzie jest stanem normalnym i trudno oczekiwać, że gdy nie miała z ich strony wsparcia w problemach małżeńskich, to po rozstaniu z mężem będzie aktywnie zabiegała o ich względy. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby pozwana kiedykolwiek utrudniała powodowi kontakt z ich wnuczką. Świadczy o tym fakt, że powodowie, jak również ich syn, nigdy nie występowali na drogę sądową o ochronę

ich praw do kontaktów z dzieckiem. Faktem jest, że relacji między pozwaną, a powodami nie sposób określić mianem serdecznych, ale też nigdy do takich nie należały. Istotnemu ochłodzeniu uległy na kanwie konfliktu małżeńskiego pozwanej z synem darczyńców. Pozwana nigdy jednak nie podejmowała względem powodów takich działań, które miałyby charakter intencjonalnie nakierowany na wyrządzenie im krzywdy. Nie odmówiła im pomocy w istotnej, życiowej potrzebie, przy czym powodowie nie są osobami samotnymi, niezdolnymi do samodzielnego utrzymania, czy wymagającymi bieżącej pomocy osób trzecich. Wypada w tym miejscu powtórzyć za Sądem Najwyższym, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209). Pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Nie mogą też być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. V ACa 883/13). Ponieważ w przypadku pozwanej nie sposób doszukiwać się w jej zachowaniu świadomego zamiaru pokrzywdzenia darczyńców, wyczerpującego znamiona rażącej niewdzięczności, dlatego sąd rozstrzygnął jak w sentencji.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. nr 461.). Pozwana wygrała proces w całości i domagała się zasądzenia od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wniosek ten należało uwzględnić do kwoty 3 617 zł., obejmującej wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej oraz uiszczoną opłatę od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

Sygn. akt XII C 92/14

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować sporządzenie uzasadnienia;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów;
3. kal. 14 dni.

Gliwice, 12 stycznia 2015